

Nieznani, Mullingan

Słowa: Jarosław ("Królik") Zajączkowski

Muzyka: trad.

W wielkim mieście dryfuję samotnie,
Żaden hotel nie będzie mi domem,
Z dymem ulic zmieszane wspomnienia
Wyspy, z której zniknąłem bez słów.
Wielkie miasta obłudy są pełne,
Pychą, kłamstwem, maligną ich blask.
Kiedy dniówkę zostawiasz przy barze,
Znów we wroga przemienia się brat.
Ref.: Tak, pamiętam ten dzień tamtej wiosny,
Gdy za rufą pozostał mój dom.
Biały chleb, zapach pól, ciepły piec, łóżko, stół,
Nasze noce bez słów w Mullingan.
Wędruję po świecie wciąż obcy,
Wolny kuglarz, co życiem żegluje za dnia.
Nocą żeglarz iluzji samotny,
W żagle dmucha mu knajpiany gwar.
Bez jutra, wczoraj, samotny,
Tygodniówkę wziął barman za złudzenia we szkle.
Tak od nocy do dnia zapomina mnie świat,
Co za wstyd - wolny człowiek na dnie.
Ref.: Tak, pamiętam ten dzień tamtej wiosny,
Gdy za rufą pozostał mój dom.
Biały chleb, zapach pól, ciepły piec, łóżko, stół,
Nasze noce bez słów w Mullingan.
Pamiętam ten czas, dumny okręt,
Groźne żagle wypinał mu wiatr.
Dzielny szkuner wyruszył na podbój
Oceanów, mórz, łądów i miast.
Lecz nie pomnę już, której jesieni
Groźny sztorm, whisky smak, zagubiony we mgle.
Gdzieś o rafę przy barze rozbity mój sen,
Słodki dym chińskich spelun na dnie.
Ref.: Tak, pamiętam ten dzień tamtej wiosny,
Gdy za rufą pozostał mój dom.
Biały chleb, zapach pól, ciepły piec, łóżko, stół,
Nasze noce bez słów w Mullingan.